Cena 1 zł.
Cena w Czechosłowacji: 3·50 Kč.

Nal. poczt. opł. ryczałtem.

Numer zawiera 20 stronic.

ŚWIATOWID

·ILUSTROWANY·KURJER·TYGODNIOWY·

Nr. 20 (197) | Sobota, 12. maja 1928 | Rok V.

OBCHÓD ŚWIĘTA PAŃSTWOWEGO W WARSZAWIE.



Przy pięknej pogodzie tegoroczny obchód Święta Państwowego w stolicy przybrał jeszcze bardziej imponujące rozmiary, niż poprzednimi laty. Po nabożeństwie w Katedrze św. Jana Pan Prezydent Rzeczypospolitej (×) z trybuny przed pomnikiem ks. Józefa na Placu Saskim przyjmował defiladę wojsk garnizonu warszawskiego, których dzielna postawa budziła powszechny zachwyt.

AG. FOT. „ŚWIATOWIDA“ / ZDJ. NA PŁ. KRAJ. „ALFA“.

KRÓL AMAN-ULLAH W WARSZAWIE.



Pan Prezydent Rzeczypospolitej (1) i Jego Małżonka (2), wydali w pierwszy dzień pobytu królewskiej pary afgańskiej (3 i 4) na jej cześć na Zamku Królewskim obiad, poczem towarzystwo przeszło do bocznych apartamentów na czarną kawę.



Raut u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na Zamku Królewskim na cześć afgańskiej pary królewskiej zgromadził najwytworniejsze towarzystwo Stolicy. W jednym z bocznych saloników fotograf nasz zdjął siostrę Królowej Afganistanu (1), wraz z pp. gen. Sosnkowską (2), kpt. Matuszewskim (3), ppłk. szt. gen. Fydą (4).

AG. FOT. „ŚWIATOWIDA", NA PŁYT. KRAJ. „ALFA".





Dla uczczenia króla Aman-Ullaha Magistrat m. stoł. Warszawy zorganizował sztuczny pożar Opery i ściągnął dla gaszenia ognia straż pożarną. Ciekawym tym popisom (zdjęcie na lewo) przypatrywali się z balkonu Ratusza Król Afganistanu (1), Prezydent Rzeczypospolitej (2) i całe towarzystwo. Z balkonu zwisały flagi państwowe: Polski (na lewo) i Afganistanu (na prawo).

Ag. fot. „Światowida", zdj. na płytach kraj. „Alfa".



W program pobytu afgańskiej pary królewskiej wszedł również bankiet, wydany na jej cześć przez ministra spraw zagr. p. Augusta Zaleskiego (×). Na bankiet przybyli Król Aman-Ullah (1) z Małżonką (2), Pan Prezydent Rzeczypospolitej (3) z Małżonką (4), nuncjusz papieski mons. Marmaggi (5), gen. Sosnkowska (6), ks. Janusz Radziwiłł (7) i in.



Przybyłą do Ratusza królewską parę afgańską (1 i 2) oraz Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i jego Małżonkę (3 i 4) i siostrę Królowej (5), witali pp. prezyd. m. inż. Słomiński (6), prezes Rady Miejskiej Jaworowski (7), wiceprez. Wilczyński (8). Wśród obecnych byli również gen. Sosnkowski (9), wojew. Jaroszewicz (10) i in.

KRYSZTAŁKI MYDLANE

ELIDA



Delikatną bieliznę jedwabną i koronkową, jak również pończochy, rzeczy wełniane i rękawiczki można obecnie prać bez obawy przy pomocy Kryształków Mydlanych Elida, które nietylko konserwują bieliznę, ale także przyczyniają się do pielęgnacji rąk. Kryształki Mydlane Elida, delikatnie perfumowane, są równie czyste i łagodne, jak znane mydło Elida-Ideal.

Dla delikatnej bielizny - delikatne mydło

Odjazd króla Aman-Ullaha z Warszawy do Moskwy.



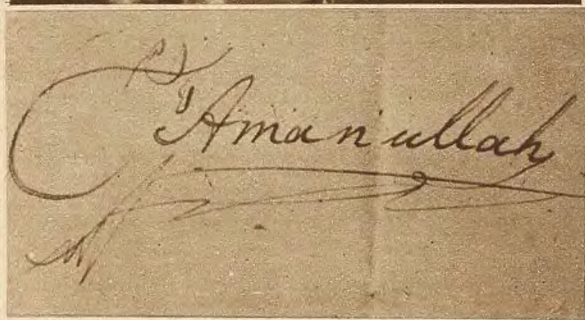


Na dworcu głównym w Warszawie król Afganistanu (X) wraz ze swoją małżonką i świtą pożegnał się z Prezydentem Rzeczypospolitej (XX), (zdjęcie górne na lewo), poczem pociąg Pana Prezydenta, wiozący władcę Afganistanu w kierunku Moskwy, zatrzymał się m. i. na stacji kolejowej w Białymstoku, gdzie król (X) z wagonu kolejowego przyjął raport gen. bryg. Litwinowicza (XX), dow. O. K. Grodno (zdjęcie górne na prawo).



U góry: Pod stacją kolejową Kołosowo na wielkiej magistrali Warszawa—Niegorełoje—Moskwa wznosi się brama z napisem „Priwiet Raboczim Zapada“ (Pozdrowienie Robotnikom Zachodu). Na przejazd króla Aman-Ullaha rząd bolszewicki pozostawił tę bramę, a tylko przybrał ją choiną i obok stałego napisu dodał drugi ze słowami „Priwiet Szachu Afganistanu“.





Na kilka minut przed przejściem pociągu sowieckiego król Aman-Ullah wraz z królową Suriją pozwolili specjalnie fotografowi naszemu dokonać zdjęcia, które niniejszem wraz z podpisem królewskim głoskami perskimi i łacińskimi reprodukujemy.

AG. FOT. „ŚWIATOWIDA“, NA PŁYT. KRAJOWYCH „ALFA“.



Na prawo: P. gen. Jadw. Sosnkowska spełniała reprezentacyjne funkcje przy królowej Afganistanu, przez cały czas pobytu pary królewskiej w Polsce. Według toalet p. Sosnkowskiej królowa Surija poczyniła zamówienia w Warszawie, odrazu kapelusze i toalety, wykonane według tych modeli, wioząc ze sobą w dalszą podróż.



Otwarcie Targów Poznańskich. Otwarcia Targów Poznańskich dokonał p. min. handlu i przem. Kwiatkowski (1), obecny zaś był przy tej uroczystości również doradca finansowy rządu polskiego p. Devey (2) z małżonką (3). Na naszem zdjęciu obok nich stoją pp. wicemin. Doležal (4), dyr. Krzyżankiewicz (5), ks. Lubomirski (6), dr. Szperber, korespondent „Il. Kur. Codz.“ i „Światowida“ (7) i inni.

Ag. fot. „Światowida“, zdj. na pł. kr. „Alfa“.



Otwarcie Plant „Dietlowskich“ w Krakowie. W 50-tą rocznicę śmierci pierwszego prezydenta m. Krakowa dokonano uroczystego otwarcia odnowionych plant, od jego nazwiska „Dietlowskimi“ zwanych, podczas wojny bardzo zniszczonych. Pierwsi przeszli przez główną aleję pp. prez. sen. Rolle (1), pos. M. Dąbrowski (2), prez. Rollowa (3), wiceprez. Ostrowski (4).

Ag. fot. „Światowida“, zdj. na pł. kraj. „Alfa“.

PIERWSZY MAJA W PARYŻU.



Święto robotnicze przeszło tego roku w stolicy Francji zupełnie spokojnie. Niemniej jednak władze bezpieczeństwa przygotowały na wszelki wypadek w kilku miejscach oddziały Policji i Wojska na koniach i rowerach, dzięki czemu punkty te przedstawiały się jak małe obozy.

Fot. Henry Manuel, Paryż.

KRÓL ITALSKI W TRIPOLISIE.



Dzisiejsza polityka rządu Mussoliniego, podkreślająca bardzo wydatnie charakter imperjum italskiego, obejmującego nietylko półwysep apeniński, ale i obszerne kolonje, pociąga za sobą częste wyjazdy króla i członków rodziny królewskiej do tych zamorskich krajów. Ostatnio król italski zwiedził Tripolis, gdzie przy powitaniu rozwinięto możliwie największy przepych.

Fot. Keystone, Londyn.



Pomnik Nungesera i Colliego. Na lotnisku w Le Bourget pod Paryżem w dniu 8 bm., odsłonięto pomnik ku czci tych dwóch lotników, którzy wprawdzie przypłacili śmiercią swój śmiały pomysł przelotu ponad Atlantykiem, ale zyskali tem nieśmiertelną sławę.



Wielki ślub w Turynie. Ze wspaniałą pompą odbyły się w Turynie zaślubiny ks. Pistoji Filiberta z ks. Lidją Arenburg. Błogosławieństwa udzielił nowożeńcom arcybiskup Turynu, kardynał Gamba, na czele zaś towarzystwa weselnego, zgromadzonego w katedrze tamtejszej św. Jana, a później w pałacu królewskim, była królewska para italska.

Fot. Keystone, Londyn.



Proces autonomistów Alzacji. Odbywający się obecnie w Kolmarze proces przeciwko autonomistom Alzacji, oskarżonym o separatystyczne względem Francji dążenia, stał się tem większą sensacją, że dzięki ostatnim wyborom do parlamentu główny oskarżony Ricklin i kilku jego towarzyszy są obecnie członkami francuskiej Izby deputowanych.

Fot. S. Londyński, Paryż.



Wielki zjazd pedagogów w Berlinie. Niebywałą wprost liczbę uczestników zgromadził obradujący niedawno Międzynarodowy Kongres Pedagogów, którzy wypełnili do ostatniego miejsca olbrzymią widownię wielkiego teatru berlińskiego „Schauspielhaus", omawiając zwłaszcza sprawę tak aktualną dzisiaj „Szkoły Jednolitej".

Press Photo News-Service, Berlin.

MODA W MAJU.



Ogromnie oryginalna suknia o linji asymetrycznej.

Elegancka kobieta nosi obecnie torebkę ręczną, zrobioną z tej samej materji co i suknia. Taka płaska torebka z materjału wygląda bardzo szykownie. Sztuczny kwiat przy sukni wieczorowej wpadł w niełaskę, ale zachował swoje stanowisko jako ozdoba sukni sportowej. Sztuczny kwiat zrobiony jest w takim razie z tej samej materji, co suknia, albo z tego samego materjału, co i przybranie. Kwiat przy sukni wieczornej umieszcza się, nie jak dawniej na ramieniu, ale przy dekolcie. Najmodniejsze wiosenne barwy są: nasycona czerwień i subtelny zielony odcień. Fryzowane piórka po obu stronach ściśle przylegającego do głowy toczka są ładną „namiastką“ dawnych figlarnych loczków, które znikły wobec mody chłopięcych fryzur. Nowością w dziedzinie kapeluszy jest t. zw. czapka Mefistofelesa o formach kańciastych, kubistycznych. Należy być bardzo ostrożną z tą nowością, bo zaledwie jednej na 100 pań jest w tej czapce „djabelskiej“ do twarzy. Ale może i ta jedna zrobi lepiej, jeżeli jej nie włoży? „Fleur Mossoul“ oto poetyczna nazwa powiewnej, a jednak silnej materji na suknie wieczorowe. Toaleta stylowa okazała się meteorem na firnamencie mody. Suknie stylowe pojawiają się jeszcze tu i ówdzie, wśród letnich modeli, ale naogół moda stylowych toalet wygasa. Modna ciągle suknia jumprowa, przeznaczona jest do sportu, albo też na przedpołudnie. Ulubioną ozdobą sportowej sukni jest grająca żywemi barwami chusteczka apaszowska. Szalik jest poprostu obowiązkowy, czy to przy sukni, czy do płaszcza, czy do kostjumu. Płaszcze i capes, noszone na dwie strony, czyli t. zw. doubles, są bardzo modne, a zarazem niesłychanie praktyczne. Popularność efektów metalicznych zaczyna trochę słabnąć. Angielskie płaszcze z miękkiej wełny odznaczają się wysoko umieszczonemi paskami. Z pośród kolorów ciemnych, coraz bardziej wchodzi znowu w modę granatowy. Ogólna linja nowej mody letniej nacechowana jest skomplikowaniem i subtelnością szczegółów roboty krawieckiej.

Jaga.



Oryginalny, duży kapelusz z czarnej słomki.



Szykowna i efektowna sukienka letnia z plecionki crêpe de chine'owej, przeplatanej metalicznemi grochami.



Elegancki, praktyczny komplet podróżny.



Efektowny toczek słomkowy z małą modną woalką w grochy.

NOWOŚCI TEATRALNE.





„Don Juan“ w Teatrze Miejskim w Łodzi. Fantastyczny ten dramat hiszpańskiego poety Jose Zorilli, pięknie na polski język przetłómaczony przez St. Miłaszewskiego, który zyskał sobie tak niezwykłe powodzenie na polskich scenach, przedewszystkiem dzięki znakomitej grze Józefa Węgrzyna jako bohatera tytułowego, grany był obecnie z tym samym Don Juanem na scenie Teatru Miejskiego w Łodzi. Odtworzona u góry scena z I. aktu przypomina tę świetną kreację p Węgrzyna (1), obok którego stoi Luis (Fr. Brodniewicz)(2) – na ilustracji u dołu Don Juanowi, siedzącemu w wesołej kompanji (p. Krzemieński) okazuje się zjawa Komandora (p. Lisowski).



„Budowniczy Solness“ w Warszawie. Dla uczczenia stulecia urodzin Henryka Ibsena Teatr Narodowy wystawił jego symboliczny dramat „Budowniczy Solness“ z pp. Brydzińskim (Solness) i Gromnicką (Hilda Wangel) w rolach głównych.
Ag. fot. „Światowida“, zdj. na pł. kraj. „Alfa“.

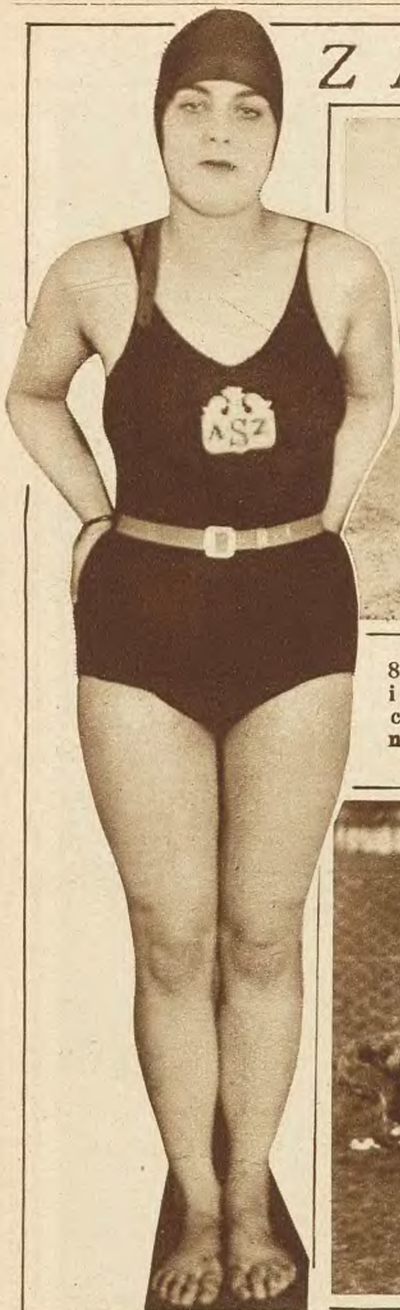


Z nowej rewji teatrzyku warszawskiego „Qui Pro Quo“. Pani Ordonówna, odtwarzająca rolę Hiszpanki.
Ag. fot. „Światowida“.



Z najnowszej rewji warszawskiego teatrzyku „Qui Pro Quo“. Grupa Tatjana-girls“ w rewji „Nie bój się mamy“.
Ag. fot. „Światowida“, zdj. na pł. kraj. „Alfa“.

ZAWODY KONNE W KRAKOWIE.







8 p. ułanów w Krakowie zorganizował na swoim placu ćwiczebnym w Rakowicach zawody konne, w których wzięli udział oficerowie i żołnierze rozmaitych formacji, stacjonowanych na terenie m. Krakowa. Zawody te wykazały duże podniesienie się sztuki jeździeckiej w wojsku. Na ilustracjach naszych widzimy dwóch zwycięzców w zawodach: na prawo por. Cisowskiego z 6 p. a. p., zdobywcę nagrody wędrownej, na lewo por. Wolskiego z 8 p. uł., zdobywcę dwóch nagród. Ag. fot. „Światowida", zdj. na pł. kraj. „Alfa".





Nową gwiazdą sportu polskiego jest pani Iżycka z A. Z. S. Warszawa, która na ostatnich zawodach pływackich w Krakowie pobiła rekord pań.

Psie wyścigi w Anglji. Sportem coraz bardziej entuzjazmującym społeczeństwo angielskie są psie wyścigi, gromadzące zawsze tłumy widzów i powodujące liczne zakłady. Moment z tych psich wyścigów z lalkami-małpkami jako pseudo-jeźdźcami przedstawia nasza ilustracja. Fot. R. Sennecke. Berlin.

Odważna sportsmenka. P. Irena Jabłońska, członkini krakowskiego Klubu Automobilowego dokonała śmiałego wyczynu sportowego, przebywając przestrzeń Paryż-Kraków 1600 km w 4 dniach samochodem serjowym Citroen. Ag. fot. „Światowida", zdj. na pł. kraj. „Alfa".



Z zawodów footbalowych. W Krakowie odbyły się wielkie zawody footbalowe między „Cracovią" a „Warszawianką", zakończone remisowym rezultatem (1 : 1). Ilustracja nasza przedstawia moment wręczenia kwiatów Cracovii przez przedstawiciela Warszawianki. Ag. fot. „Światowida", zdj. na płytach kraj. „Alfa".



Match „Wisła" — „Legja" odbył się w Warszawie i zakończył się porażką Wisły. Ilustracja nasza przedstawia moment, gdy Nawrot z „Legji" usiłuje przelamać linję obronną „Wisły". Ag. fot. „Światowida", zdj. na pł. kraj. „Alfa".

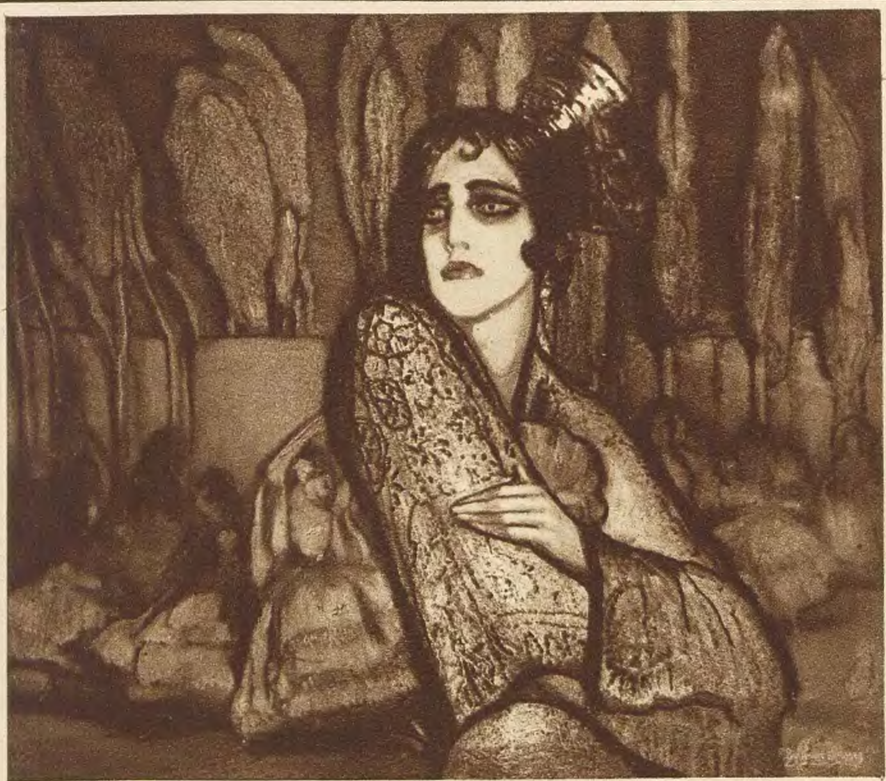




„Bremen" na lodowej wyspie. Dzięki pomocy amerykańskich lotników, z których jeden, Bennet, spiesząc Niemcom z pomocą śmierć poniósł, lotnicy niemieccy zdołali się dostać do Nowego Yorku. Ilustracje nasze przedstawiają momenty z uwięzienia samolotu „Bremen" na Greenly Island. Na lewo aparat na windzie ciągnącej go z lodu, na prawo grupę lotników: bar. von Hünefeld, mjr. Fitzmaurice i kpt. Koehl'a w towarzystwie przybyłych na pomoc lotników amerykańskich: dr. Louis Cuisinier i Duke Schiller (stoją w środku).

Fot. Sport & General Press Agency, London.

SŁAWA DZISIEJSZEGO MALARSTWA HISZPAŃSKIEGO.



„Zazdrosna".



„Portret pani Wiktorji Simonotti".

W chwili, gdy cały kulturalny świat obchodzi stulecie śmierci Goyi, składając temsamem hołd sztuce hiszpańskiej na schyłku XVIII i z początkiem XIX w., warto przypomnieć, że artystą hiszpańskim, który dzisiaj kroczy śladami wielkich mistrzów hiszpańskiego Odrodzenia, a więc wielkich tradycji Velasqueza, Ribery i El Greco, jest niezawodnie Frederico Beltran y Masses. Wyróżniany już w pierwszym okresie swoich studjów w barcelońskiej i madryckiej Akademji Sztuk Pięknych, Beltran y Masses przeniósł się od lat 10 na stałe do Paryża, by stąd promieniować światłem swej sztuki. I to mu w zupełności się udaje, albowiem jest on nietylko najwybitniejszym z żyjących przedstawicieli nowoczesnej sztuki hiszpańskiej, ale zarazem bardzo ważnem zjawiskiem artystycznem dla całej Europy. Nie jest do bowiem słaby naśladowca wyżej wymienionych mistrzów przeszłości, ale artysta istotnie oryginalny i żywiołowy, któremu chyba to tylko zarzucić można, że od swoich wielkich poprzedników wziął wszystko, co w nich było najlepsze, to jest świetne opanowanie środków technicznych, polot i głębię, oraz koloryt i temperament tych prawdziwych synów Iberji. Wyzbywszy się bowiem ich przemożnego wpływu, wyznaczył sobie samotną ścieżkę swego artystycznego rozwoju, która nie przestając być ściśle hiszpańską w swem podłożu, jest jednak całkiem świeża i nowoczesna w swem ujęciu i wykonaniu. Rezultat tego eksperymentu jest nadzwyczaj silny i zachwytu godny. Wszystko tam jest na najwyższym poziomie: rysunek i kompozycja, barwa i temat, szerokość wizji i poezja wykonania. Na pierwszy rzut oka obrazy jego przypominają innego mistrza sztuki iberyjskiej, Zuluagę i do pewnego stopnia Sorollę, lecz przy bliższej z nimi znajomości można się przekonać, że są one bogatsze w tonach, tematy ich są bardziej wszechludzkie, ich polot i imaginacja bardziej młoda, żywa, zmysłowa i mistyczna. Są to niezawodnie elementy, które czynią Beltrana y Massesa mistrzem w jego „fachu", a szereg jego większych płócien nie blednie nawet w obecności największych twórców epoki Odrodzenia włoskiego i hiszpańskiego.





„Portret księżnej Sforza".



„Wenecjanki".



„Różowy szal".

Gwiazdy srebrnego ekranu.



Nancy Caroll.
Fot. Paramount.

Diana Karenne
na Lido.
Fot. Fuerst.



Louise Brooks.
Fot. Fuerst.



Gina Soltuva.
Fot. Fuerst.



Frances Lee.
Fot. Fuerst.

Sally Blane.
Fot. Paramount.





Anna Cornwall i Lorraine Eddy. Fot. Paramount.



Thelma Todd.
Fot. Paramount.

PALMY W SWEJ ROZMAITOŚCI.



Palmy daktylowe pod Alicante, gdzie ich rośnie około stodwadzieścia tysięcy, każda wysokości 20—25 m.



Dwa wieki licząca palma, dla podparcia umieszczona w żelaznem ogrodzeniu.



Swobodnie rosnąca już od 50 lat palma rodzaju „Roezlia Regia" w miejscowości klimatycznej w Bordighera.



Hodowla palm wielkanocnych o białych liściach.



Palmy na stacji kolejowej w Elche w Hiszpanji.



Zbiór daktyli z palmy daktylowej.



Ogród palmowy w Sevilli.



Oaza palmowa w Tripolisie.

FOT. CARLO DELIUS I NERVI.

SEZON SAMOCHODOWY NA OBIDOWEJ.





Na górze Obidowa około Nowego Targu znajduje się stary kościołek z modrzewia, wybudowany z początku XVIII. w. przez ocalonego od zbójców podróżnika. Koło kościółka tego biegnie trakt automobilowy do Zakopanego. Krakowski Klub Automobilowy postanowił otoczyć opieką ten stary i piękny zabytek i w niedzielę dnia 6. bm. odbyło się w kościółku uroczyste nabożeństwo, otwierające cykl nabożeństw majowych, w którem wziął udział Krakowski Klub Automobilowy, przyczem odbyła się uroczystość święcenia wozów. Moment ten przedstawia lewa nasza ilustracja, na prawej zaś widzimy procesję około kościółka.

Ag. fot. „Światowida", zdj. na pł. kr. „Alfa".





P. Prezydent Rzeczypospolitej w Heleniowe. P. Prezydent Rzeczypospolitej bawił dnia 2. bm. przez kilka godzin w Helenowie pod Pruszkowem, gdzie m. i. w towarzystwie kpt. Matuszewskiego (1), płk. Zahorskiego (2) i płk. Fydy (3) wziął udział w strzelaniu. (Zdjęcie na lewo). Towarzyszącą p. Prezydentowi Małżonkę (zdjęcie na prawo) (1) oprowadzał po parku właściciel Helenowa, hr. Jakób Potocki (2).

Ag. fot. „Światowida", zdj. na pł. kraj. „Alfa".



O puhar Dawisa. Turniej tenisowy w Warszawie pomiędzy drużynami: duńską i polską zakończył się ostatecznym wynikiem 5:0 na korzyść Danji. Wśród Duńczyków wybił się na pierwszy plan Peterson (1), wśród Polaków Warmiński (2). Ag. fot. „Światowida".



Wiosenne wyścigi w Warszawie. Do najpopularniejszych w stolicy sportów należy niewątpliwie hippika, której popisy gromadzą zawsze tłumy publiczności najrozmaitszych kategorji od sfer najwytworniejszych aż do proletarjatu podmiejskiego. Oto widoczek z ostatnich wiosennych zawodów, przedstawiający jeźdźców na przeszkodzie.



Król Aman-Ullah w Moskwie. Scena nie pozbawiona pewnej pikanterji: król Afganistanu, przyjmowany przez rządców najradykalniejszej republiki na świecie . . . Na baczność stoi przed królem komisarz wojenny bolszewicki Woroszyłow (1), z wielką atencją odkrył głowę podczas tej rozmowy Kalinin (2), przewodniczący komitetu rządzącego bolszewją. Press Photo News-Service, Berlin.

Antoni Marczyński

ALOHA

~Powieść egzotyczna~

Ilustr. A. Żmuda

— Panie! — ryknął mr. Dragon z furją i ucichł nagle. Wydało mu się, że na najbliższem skrzyżowaniu ulic dostrzega tancerkę. Zrozumiał natychmiast, że pozbędzie się natręta tak szybko. Długoletnie doświadczenie z agentami nauczyło go, że są to stworzenia gruboskórne, nieczułe na żadne obelgi czy wyzwiska: — Panie — zaczął bardzo słodko: — Proszę mi dać swój adres, lub przyjść tutaj jutro o tej porze. Zrobimy business, to panu solennie przyrzekam, tylko . . .

— Przyjdę jutro — zapewniał agent, wśród uprzejmych ukłonów i wcisnął w dłoń drżącej z niecierpliwości ofiary swój bilet, oraz plik prospektów, wymieniających dobrodziejstwa, jakie przyrzeka ubezpieczonemu „znakomite, jedyne, najpewniejsze" Star Life Insurance.

— Dobrze, doskonale — sapał mr. Dragon, ładując papiery do kieszeni marynarki: Tylko teraz idź pan już do wszystkich djabłów, bo stracę cierpliwość.

Pożegnany tak uprzejmie, oddalił się agent, zapewniając uroczyście, że przybędzie nazajutrz o umówionej porze.

— Nie!... To nie ona, niestety — skonstatował mr. Dragon, przyglądając się przechodzącej chodnikiem Hawajance . . .: — Ah, zmęczyło mnie to bydlę . . .

Powróciwszy do willi, zdjął ubranie i ze zmartwieniem spostrzegł przy tej sposobności, że kołnierzyk pyjamy, oraz mankiety pomięły się trochę. Zły humor, jaki stąd wynikł, został zapisany w dług konta przedstawiciela Star Life Insurance.

— No, może on czekać, zanim z nim zrobię jaki business! — warknął pod adresem niefortunnego gościa.

Spojrzawszy na zegarek, stwierdził, że niewiadomo jak, ani kiedy, upłynęło pół godziny.

— Ostatecznie jest jeszcze dosyć wcześnie — pocieszał się w myśli i wyruszył do spiżarni po zapasy. Skrupulatne obmyślanie menu przekąski, zastawienie stołu, przyniesienie lodu z chłodni, zamrożenie flaszki wina, wreszcie wypalenie jednego cygara pochłonęło dalsze pół godziny. Wybiła czwarta. Mr. Dragon począł się lekko niecierpliwić. Potem sekundy, minuty, kwadranse zaczęły się wlec przeraźliwie wolno, a równocześnie cenny czas przeznaczony na rozkoszne sam na sam kurczył się bezlitośnie.

— Piąta, do stu piorunów! — zaklął. Nie oglądając się już tym razem na to, że jest w pyjamie, wyszedł do ogrodu i dłuższy czas stał przy furtce, chowając się za drzewo, ilekroć ujrzał jakiego przechodnia w europejskiem ubraniu. Po kwadransowem wyczekiwaniu wrócił do swego gabinetu. Nalał sobie szklaneczkę wina; wypił duszkiem; zapalił nowe cygaro, w końcu usiadł w fotelu, który przysunął sobie do okna. Nieubłagany czas biegł znowu szybkim krokiem. Mr. Dragon zaczął rzucać soczyste epitety i wyzwiska, tym razem pod adresem niesłownej dziewczyny. Wreszcie zacisnął zęby. Wpił wzrok w wskazówkę zegara, jakby chciał zahamować jej ruch wolny lecz stały. Ale bronzowy, antyczny zegar nie pozwolił się zahypnotyzować, ani zatrzymać w swym biegu Tykał sobie miarowo pod szklanym kloszem, kpiąc w żywe oczy ze zdenerwowanego donżuana.

— Zwymyślam ostatniemi słowy tę dziewkę — rzekł mr. Dragon, skoro wybiła szósta: Wyrzucę ją na łeb, jeśli się waży przyjść, lub nawet . . . — nie dokończył, gdyż w tej samej chwili duży, wonny kwiat opisał łuk nad jego głową i spadł mu na kolana. Równocześnie za oknem zaperlił się śmiech dziewczęcy srebrzystą kaskadą.

Mr. Dragon skoczył na równe nogi. W odległości trzech metrów stała na strzyżonym gazonie wyczekiwana tak niecierpliwie tancerka. W dziennem oświetleniu wydała mu się jeszcze piękniejszą niż wczoraj, jeszcze bardziej ponętną. Wyciągnął ku niej swe długie, drżące od żądzy ręce i bełkotał stłumionym głosem, zapominając odrazu o pogróżkach, jakie przed chwilą zaledwie wypowiadał:

— Nareszcie, moja złota boginko!... Czemu tak późno przyszłaś? Ale wejdź tutaj . . . Tu, za rogiem willi są drzwi . . . Czekaj, biegnę ci wskazać i furtkę zatrzasnąć. — Ostatnie słowa wypadły oczywiście ciszej znacznie.

Zatrzymała go stanowczym ruchem ręki.

— Słuchaj! — zaczęła: — Przyszłam tu, by ci powiedzieć . . .

— Wszystko mi powiesz, kochanie, tylko wejdź najpierw. Mógłby cię kto zobaczyć z sąsiedniej willi.

— Przyszłam ci powiedzieć, że ciotka moja jest chora . . .

— Dziewczyno złota, nie traćmy drogiego czasu! Dosyć go już upłynęło.



W oślepiającem świetle mr. Dragon przeczytał: . . . Rys. A. Żmuda.

— Nie odchodź od okna, bo ucieknę! — zastrzegła się energicznie, kiedy cofnął się w głąb pokoju, chcąc wybiec z willi i wprowadzić do wnętrza ociągającą się tancerkę: — Zaraz ucieknę, jak będziesz nieposłuszny. Ponieważ więc ciotka jest chora, nie mogę być dziś z tobą . . . Czekaj, nie przerywaj mi! . . . Przyjdę kiedyindziej . . . Ciotka czeka na ulicy . . . Idę już.

— Stójże, warjatko! — krzyknął zrozpaczony, widząc, że dziewczyna cofa się ku ścieżce wiodącej do furtki. Nie panując nad sobą, nie bacząc na nic, dla skrócenia sobie drogi wyskoczył przez okno i puścił się w pogoń za uciekającą. Dopadł ją przy sztachetach ogrodzenia.

— Słuchaj, mała! — syczał jej do ucha, przyciskając oburącz furtkę: — Ze mnie sobie kpić nie wolno. O jakiejś ciotce opowiadaj głupiemu. Dla mnie wynaleź lepsze wykręty.

— Ależ ona tu czeka, przysięgam.

Jakby na potwierdzenie tych słów wyłoniła się po drugiej stronie ogrodzenia zgarbiona sylwetka starej wyspiarki. Twarzy jej nie można było dojrzeć, gdyż głowę pochyliła ku ziemi bardzo nisko. Wyciągnęła tylko swą suchą, starczą rękę przez sztachety.

— Czemu nie wracasz, córko? wyseplenila głosem tak chropowatym i nieprzyjemnym, że mr. Dragon cofnął się o dwa kroki. Bronzowa dziewczyna wyzyskała znakomicie tę okazję i w mgnieniu oka znalazła się na ulicy. Przylgnęła całem ciałem do żelaznych prętów ogrodzenia.

— Gniewasz się na mnie? — spytała z najrozkoszniejszą minką: — Przecież to obojętne, czy dziś, czy kiedyindziej . . .

Głos uwiązł mu w krtani. Wzbierał w nim gniew straszliwy, lecz równocześnie wzrok wpił się chciwie w błyszczącą skórę dziewczyny i ślizgał się po jej smukłej sylwetce. Jak na dobitkę spódniczka z rafji podwinęła się, ukazując nogi aż poza kolana, te nogi, które pierwsze przykuły uwagę mr. Dragon'a, wczorajszego wieczora.

— Kiedy przyjdziesz? — zapytał wbrew woli.

— Nie wiem jeszcze. Będę jutro na plaży w Waikiki. Jeżdżę tam na desce co rano . . . Przyjdź! . . .

Stara wyspiarka zakaszlała niecierpliwie i wyciągnęła rękę, odciągając dziewczynę od sztachet.

Mr. Dragon zaklął szpetnie. Zatrzasnął furtkę i nie oglądając się za odchodzącemi, podążył ku willi.

— Przez tę przeklętą, starą wiedźmę — mełł w zębach: — Ale żeteż to cielę nie umiało się pozbyć towarzystwa swej pokrzywionej ciotki na kilka godzin. Głupie cielę!

Powróciwszy do gabinetu wybuchnął histerycznym śmiechem na widok zastawionego stołu. Zmierzając w stronę butelki z winem musiał przejść koło lustra; ujrzał swe odbicie. Wydało mu się nagle, że tamten drugi Ralph spogląda na niego z szyderczym uśmiechem. Z największym wysiłkiem powstrzymał się od grzmotnięcia flaszką w zdradzieckie zwierciadło. Rzucił się na otomanę i zaczął pić duszkiem, szklankę po szklance. To mu przyniosło niejaką ulgę, lecz jednocześnie skierowało tok myśli w inną stronę.

— A Violet sobie grucha z tym smarkaczem — wymamrotał: — I ty, bezdenny głupcze, z którego sobie pokpiwa nawet takie bronzowe cielę, ty głupcze ułatwiłeś jeszcze własnej żonie schadzkę z jej wielbicielem! Nie, tego zadużo na moje nerwy! — ryknął, aż się rozległo w pokoju. Zerwał się i podbiegł do biurka, na którem stał aparat telefoniczny. Opanowując głos, podał numer doktora Hearne. Długo musiał czekać, nim z tamtej strony zdjęto słuchawkę z widełek. Odezwała się służąca japońska, mówiąca dość słabo po angielsku.

— Poproś pana doktora do telefonu. Mówi Dragon... No tak, Ralph Dragon... Co?! Doktór wyjechał? — zdziwił się nieprzyjemnie: — Więc poproś miss Lucy... miss Lucy, mówię wyraźnie przecież . . . Także wyjechała? Aha, wracają wieczorem . . . No dobrze . . . A moja żona? Wybierała się do panny Lucy . . . Więc była, lecz poszła, skoro się dowiedziała, że ich niema. Dobrze, doskonale — zasyczał, kładąc słuchawkę z taką siłą, że widełki się wygięły.

Zaczął się przechadzać po pokoju. Jak rzeka, tocząca swe wezbrane nurty, skoro przerwie groblę, pędzi rozhukana w dolinę, zaniechawszy starego koryta, tak gniew mr. Dragon'a, wzbudzony zawodem, jaki mu zgotowała tancerka, skierował się wyłącznie w stronę Bogu ducha winnej Violet.

Uprzątnięcie śladów niedoszłej birbantki było dziełem pięciu minut. Dalsze pięć minut pochłonęło zmienienie jedwabnej pyjamy na zwykłe, białe ubranie. Było trzy kwadranse na siódmą, kiedy mr. Dragon, pozamykawszy willę na cztery spusty, ruszył na poszukiwanie małżonki i Ryszarda. Znalazłszy się na ulicy stwierdził, że nie wie, w którym kierunku iść powinien.

— Djabli wiedzą gdzie się zaszyli — warczał złowrogo: — I to jest moja rzekomo niezaradna, niedołężna Violet! Skoro Hearne'a nie zastała w domu, powinna była natychmiast powrócić, a nie włóczyć się gdzieś w towarzystwie takiego młokosa, nie afiszować się z nim publicznie — narzekał, zdając sobie doskonale sprawę z tego, że gdyby Violet postąpiła w taki sposób, gdyby była wróciła do domu wówczas, a więc gdzieś koło czwartej, kiedy był jeszcze pełen błogich nadziei, byłby wtedy wpadł w białą pasję i byłoby doszło do nieobliczalnej wprost scen... Ale przecież Violet nie może wiedzieć, że pozbyć się jej z domu dla schadzki z tancerką, a więc będzie jej można zrobić gorzkie wymówki w każdym razie. Ta myśl była pewną osłodą dla zdenerwowanego do ostatnich granic mr. Dragon'a.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WESELE LUDOWE NA WILEŃSZCZYŹNIE.





Ruch krajoznawczy jeszcze przed wojną rozwijał się bardzo pięknie pod zaborem rosyjskim. W większych miastach Królestwa istniały niemal wszędzie oddziały Towarzystwa Krajoznawczego, które, aczkolwiek krępowane zarządzeniami obcych władz, przyczyniały się dużo do zachowywania starodawnych ludowych strojów i obyczajów. Po odzyskaniu wolności i powrocie Wileńszczyzny do Polski i w tej dzielnicy państwa naszego powstały podobne placówki, które odrazu wykazały wielką żywotność. Przed niedawnym czasem wileński oddział Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, którego prezesem jest



profesor Kazimierz Sławiński, a członkami zarządu pp. dyrektor Bron. Zapaśnik, doktorowa Z. Kiewliczowa, prof. Leop. Węgrzynowicz i kom. Proszałowicz, dla zobrazowania pracy swojej własnej i podległych mu Kół, nietylko urządził w Wilnie bardzo pouczającą wystawę, lecz również z pomocą miejscowej inteligencji i młodzieży odtworzył poszczególne epizody typowego wesela ludowego. Podając u góry na lewo grupę wymienionych powyżej członków Zarządu, na prawo zaś fragment wystawy krajoznawczej, w szeregu dalszych pięciu zdjęć reprodukujemy najciekawsze z tych momentów. Zdj. J. Bulhak, Wilno.

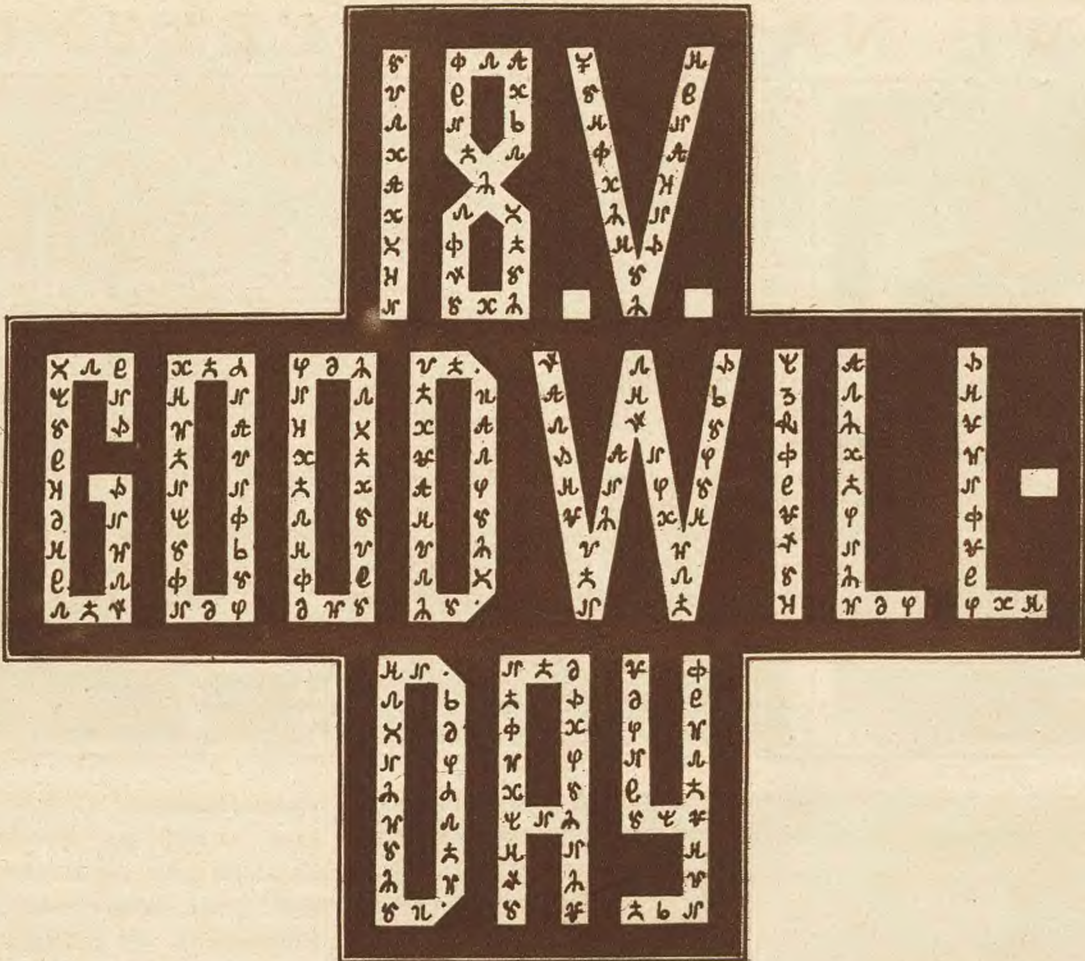








Wesele na Wileńszczyźnie. Z pięciu ilustracji, odnoszących się do wesela ludowego, odtworzonego przez wileński oddział Polsk.-go Towarzystwa Krajoznawczego, naczelne w środku przedstawia „Czepiny" po Święconem. Poniżej umieszczone są na lewo „Zaręczyny", na prawo zaś chwila przed Błogosławieństwem Państwa Młodych. Zdjęcia dolne przedstawiają: na lewo powitanie Państwa Młodych po ślubie — na prawo mowę swata (stojącego na podniesieniu) do Państwa Młodych.



Znaki zmienić należy na litery, aby powstały pionowo i poziomo wyrazy o następującem znaczeniu:

w cyfrze 1: nauka o powstaniu pojęć;
" 8: wychowawca Władysława IV., opera, zamiar, tragedja Eurypidesa.
" V: stan półn. Ameryki, słynny śpiewak;
w literze G: franc. ród hrabiowski XVI. wieku, czeski literat, marka zegarków, szczep abisyński, niem. muzyk;
" O: dopływ Odry, osłona, rzeka we Francji, mistyczna sylaba Braminów;
" O: polityk rum. † 1917, lud australijski, franc. pisarz, nadm. miejscowość lotnicza;
" D: przedmieście Manchestru, wynalazca lampy katodowej, skrót, przysłówek;
" W: rodz. ogłoszenia, zgorszenie, sztukmistz, sławny rzeźbiarz amerykański;
w literze I: Wagabunda;
" L: archeolog franc., miejscowość w Kaliskiem;
" L: papużenie, jezioro w Danji;
" D: malarz włoski † 1899, b. król włoski, sł. teolog jezuita XVI. w., wyspa na morzu Śródziemnem;
" A: podróżnik polski, strofowany, archip. w wsch. Indjach holend., ejalet turecki;
" Y: rzeka w Brazylji, liczba, drzewa, bożek egipski.

*

Rozwiązanie powyższej zagadki należy nadsyłać do dnia 19. maja br. wraz z załączonym kuponem.

Za trafne rozwiązanie redakcja „Światowida". przeznacza w drodze losowania jako nagrodę

plecionki.

ZNACZKI DO ZBIORÓW

Dla wszystkich zbieraczy gotowe asortymenta podług państw.

2082. **Portugalja** 25 znaczków każdy inny, czyste i stemp. zł. 1·50
2083. " 50 " " " " " 3·50
2187. " 100 " " " " st. lepsze " 10·—
2024. **Rosja** 50 znaczków każdy inny, wiele jubileuszowych, wysokie wartości naprz. 5 i 10 rb, bolszewickie, nadrukowe itd. czyste i stemplowane . . . . " 2·—
2189. **Rosja** 75 znaczków każdy inny, wiele rzadszych sztuk, przeważnie wyższe wartości, niektóre kompletne serje czyste i stemplowane . . . . " 3·50
2190. **Rosja** 100 znaczków każdy inny, stanowi swego rodzaju zbiorek, gdyż zawiera wiele lepszych sztuk i brakujących każdemu czyste i stemplowane. Okazja! " 6·—
2191. **Rumunja** 25 znaczków każdy inny, stemplowane . . " —·50
2025. " 50 " " " " i czyste " 2·—
2026. " 150 " " " " " lepsze, wiele obrazkowych, przedwojennych, jubileusz itd. . . . . " 6·—
2084. **Serbja** 20 znaczków każdy inny . . . . " 5·—
2193. " 50 " " " wiele lepszych . . " 10·—
2058. **Szwajcarja** 25 znaczków każdy inny, stemplowane . " 1·25
2194. " 50 " " " " . . . " 3·—
2027. **Szwecja** 25 znaczków każdy inny, stemplowane . . . " 1·—
2196a " 50 " " " " . . . " 2 50
2199. **Turcja** 25 znaczków każdy inny stemplowane i czyste " 2·50
2030. " 50 " " " " " " 5·—
2032. **Ukraina** 25 znaczków każdy inny, czyste i stemplow. " 1·—
2033. " 50 " " " " " wiele przewrotowych, obrazkowych, cięte, ząbkowane, nadrukowe Kijów. Odesa, Winnica, Charków itd. wysoka wartość . . . . " 3·—
2034. **Węgry** 100 znaczków każdy inny, stemplowane . . . " 1·—
2035. " 150 " " " " . . . " 2·—
2201. " 200 " " " " i czyste " 9·—
2085. **Wirtembergja** 25 znaczków każdy inny . . . . " 1·—
2203. " 50 " " " . . . . " 2·50
2060. **Włochy** 25 znaczków każdy inny stemplowane . . . " —·75
2205. " 50 " " " " . . " 2·—
2206. " 100 " " " " lepsze " 10·—
2105. **Zagłębie Saare** 25 znaczków każdy inny . . . . . . " 3·—
2106. " 50 " " " . . . . . . " 10·—
4001. **Arabja** 10 znaczków oryginalnych egzotycznych, każdy inny wszystkie wysokie wartości, brakują w każdym nieomal zbiorze, wszystkie stemplowane . . . . " 4·—
4033. **Ameryka** 25 znaczków każdy inny, stemplowane . . " —·75
2207. " 50 " " " " . . . " 6·—
2208. " 100 " " " " rzadkość " 16·—
4040. **Argentyna** 20 znaczków każdy inny, stemplowane " 1·—
2209. " 50 " " " " " 3·50

Wysyłka znaczków po otrzymaniu należności. Za pobraniem wysyłamy tylko po otrzymaniu zł. 1·50 na porto. Wpłaty do P.K.O w Warszawie na konto nr. 60.742 lub przekazem pocztowym. — Nasz ostatni katalog-cennik nr. 9 znaczków polskich i zagranicznych w serjach i pojedynczo opracowany jest podług najnowszych źródeł i podaje wszystkie bez wyjątku znaczki polskie i gdańskie pojedynczo i w serjach z uwzględnieniem kolorów, papieru i ząbkowań. Zagraniczne w serjach. Wydanie eleganckie na kredowym papierze, liczne odbitki klisz. — Niezbędny dla każdego polskiego zbieracza! Cena zł. 2·50, za pobraniem zł. 3·50.

BIURO FILATELISTYCZNE „ESPERANTISTA FILATELEJO"
JERZY KRZYŻANOWSKI
ŁÓDŹ / ANDRZEJA NR. 4



Nowości filatelistyczne.



BOLSZEWJA ostatnio uzupełniła istniejącą serję obiegowych znaczków nowymi wartościami 4 kop. niebieski, 5 kop. brunatny, 8 kop. zielony, 10 kop. brunatny i 20 kop. ciemno-zielony. Rysunki: głowa robotnika lub głowa włościanina jako symbol władzy w Rosji. Wykonanie znaczków bardzo staranne na papierze kredowym i formatu tego samego, co wydanie przedwojenne serji romanowskiej. Poprzedni format znaczków — mniejszy — został zarzucony ze względów praktycznych. Biuro filatelistyczne Jerzy Krzyżanowski, Łódź, Andrzeja Nr. 4.

Depilatorium Erbé
Zupełnie pewny nietrujący środek do usunięcia zbędnego owłosienia
R. BARCIKOWSKI-S.A.-POZNAŃ
„Do nabycia w aptekach, drogerjach i perfumerjach".
266

GO GEVAERT
PAPIERY
KLISZE
FILMY
ŻĄDAĆ W WIĘKSZYCH SKŁADACH PRZYBORÓW FOTOGRAFICZNYCH
160

Trafne rozwiązanie nadesłali:

H. Mokrzycka, Drohobycz. H. Opielińska, Środa. St. Bidziukówna, Żywiec. M. Sławnicki, Sianki. L. Policzyński, Rembertów. J. Bentke, Żywiec. F. Bożeńska, Zakopane. F. Broniewska, Bydgoszcz. Z. Früh, Chrzanów. D. Malinkol, Tarnopol. H. Kruszewski, Tarnowskie Góry. R. Małkowska, Pleszew. S. Klamerus, Warszawa. R. Dutkiewicz, Warszawa. Drobniak, Warszawa. W. Modrzejewska, Lubawa. D. Hie-ronim, Katowice. D. Stamirowska, Miechów. F. Horowitz. Poznań. A. Grocholska, Łódź. J. Koronkiewicz, Bielsko. M. Groszkówna, Poznań. R. Truchacki, Zabierzów. Z. Zabrtowski, Grodno. H. Kobylak, Leszno. F. Jastrzębski, Białystok. D. Sokalski, Zaleszczyki. F. Chrzanowska, Kraków. G. Ustjanowicz, Rzesów. M. Staniewska, Piotrków. R. Rostowski, Zakopane. Etern, Katowice. R. Miarczyński, Toruń. T. Kukulski, Winniki. St. Rączka, Warszawa. E. Orłowska, Kraków. Wł. Godzioszewska, Wieliczka. Fr. Dobkiewicz, Włocławek. Fr. Czarnecki, Zakopane. D. Sarnecki, Sokal. T. Fiut, Katowice. E. Sobiszczak, Kraków. J. Jurkiewiczówna, Zakopane. L. Kajzer, Kraków. Wł. Ostrowski, Warszawa. E. Ziembicki, Warszawa. Wł. Kataszek, Warszawa. E. Otorowska, Zakopane. R. Treter, Lwów. Z. Kościałkowska, Warszawa. T. Gruszewski, Sambor. D. Drobniak, Warszawa. Inne rozwiązanie były błędne.

W losowaniu o nagrodę za trafne rozwiązanie zagadek z nr. 17, los padł na p. Wł. Godziszewską z Wieliczki. Redakcja „Światowida" prosi o osobiste zgłoszenie się w godzinach urzędowych, celem odebrania nagrody w postaci kapelusza słomkowego.

KUPON do losowania nagrody za rozwiązanie zagadek w nr. 20. z dn. 12. maja 1928 r.

Lekarze odradzają
celem usunięcia zbytniej tuszy używać chemikaljów, wzgl. szkodliwych kąpieli z rozmaitemi roztworami!
Polecamy na lato w wielkim wyborze:
a) pończochy amerykańskie zeszczuplające i na żylaki, czysto-gumowe, bez szwu, oraz przerabiane tkaniną, koloru cielistego, wzgl. różowego, które nawet pod jedwabnemi pończochami nie są widoczne.
b) Opaski gumowe „Jaska", usuwające podbródki, wzgl. zbytnią tuszę.
c) Hygjeniczne pasy brzuszne gumowe „Jaska" dla Pań i Panów, utrzymające smukłość ciała.
Żądajcie naszego obszernego cennika.
Dom sanitarny Jaroszka i Ska.
Poznań, ulica Św. Marcina 33. Tel. 25-54.
Pas brzuszny Jaska
Czysto gum. pończocha cielista bez szwa.
Pas brzuszny „Jaska"
267

POGRZEB GEN. WRANGLA.



W numerze zeszłym daliśmy fotografję zmarłego w Brukseli w Belgji dow. białej gwardji rosyjskiej gen. bar. Wrangla. Zdjęcie, które obecnie zamieszczamy, przedstawia moment z pogrzebu jednego z największych wrogów bolszewików.

Fot. R. Sennecke. Berlin.



Nowa motorówka w Krakowie. Staraniem dyr. Barwicza wprowadzono w dyrekcji krakowskiej nową motorówkę parową, która w jeździe próbnej Kraków-Wieliczka okazała się 8 razy tańsza, aniżeli motorówka benzynowa. Na zdjęciu naszem na tle motorówki stoją m. i. dyr. Barwicz (1), inż. Ryktert zast. fabryki (2), dyr. Seweryn (3) inż. Zabłocki z ramienia min. komunikacji (4).

Ag. fot. „Światowida", zdj. na pł. kraj. „Alfa".



Nowy dom zdrojowy w Żegiestowie. W jednem z piękniejszych naszych uzdrowisk, w Żegiestowie, jest obecnie na ukończeniu dom zdrojowy według projektu rektora Szyszko-Bohusza. Projekt tego wspaniałego budynku, który niewątpliwie przyczyni się do podniesienia uzdrowiska, przedstawia nasza ilustracja.

MYDŁO NIVEA

czyni płeć młodzieńczą i delikatną.

Świeża i czerstwa cera

to zasadnicze znamiona piękności. Dlatego pielęgnujcie cerę, używając wyłącznie mydło Nivea, znane i cenione dla swej niedoścignionej jakości. Mydło Nivea jest wyrabiane tylko z najlepszych świeżych tłuszczów i nie zawiera żadnych ostrych, szkodliwych składników. Będąc przetłuszczone czystym woskiem pszczelnym i mile perfumowane, wydaje piankę jak śmietana, a w użyciu jest tak łagodne, że nawet dla płci najwrażliwszej niema nic nad mydło Nivea. 226

Kto używa za dnia mydło Nivea do mycia, zaś na noc krem Nivea do nacierania twarzy i rąk, ten zachowa cerę świeżą, zdrową i czerstwą. Sztuka zł. 1·50, karton (zawierający 3 sztuki) zł. 4·25.

Zwalczajmy zanikanie włosów!

Najbardziej zachwaszczone są pojęcia ogółu w zakresie racjonalnego pielęgnowania włosów. Przyczyna tego zjawiska tkwi w braku należytego uświadomienia w dziedzinie fizjologji oraz przyczyn chorób włosów. Objaw ten jest zresztą wcale zrozumiały, jeśli dziś jeszcze, w dobie rozwiniętego lecznictwa chorób włosów, publiczność czerpie wiadomości z tragikomicznych broszur reklamowych lub — niedorzecznych fantazyj profanów. Ścisła statystyka udowadnia, iż 90% mężczyzn i kobiet cierpi na zmiany łojotokowe skóry głowy, w postaci łupieżu i tłuszczenia się skóry głowy. Nieracjonalne pielęgnowanie skóry głowy doprowadzi, zdaniem jednego z naszych lekarzy chorób włosów, do ogólnego ołysienia ludzkości. A zapobiec temu można prostym sposobem, bo — zobojętnianiem kwasów tłuszczowych skóry głowy przy pomocy mycia *odpowiednim* środkiem. Nawet wypadanie włosów zwalcza się częstem myciem głowy, środkiem *dostosowanym* do skóry głowy. W normalnych warunkach myć co tygodnia, w wypadkach wypadania włosów 2 razy na tydzień. Nie drażnić skóry naftą, spirytusowemi eliksirami, mydłem a szczególnie — szamponami z zawartością sody gryzącej. Z doświadczenia polecić mogę jedynie *Shompoon „Miraculum" Dra Lustra.* Dzieciom strzyc w lecie krótko włosy, myć 2 razy na tydzień Shampoonem Dra Lustra i naświetlać słońcem. Z cienkich włosów wydobędzie się bujny porost. To samo uczynić powinni łysiejący mężczyźni.



PIĘKNE RAMIĘ UWAŻANE JEST ZA BRZYDKIE

przez ludzi, jeżeli na niem znajdują się zbyteczne włoski i meszek, ponieważ moda wymaga, by skóra była biała, delikatnaoraz bez widocznych włosków. Używanie brzytwy jest niemożliwem, gdyż ona drażni skórę, wywołuje pryszcze i pozostawia ciemne plamy, zaś stare depilatoires są niewygodne w użyciu, mają brzydki zapach i czerwienią skórę. Miljony pań całego świata używają dziś perfumowany krem „TAKY" który **prosto z tuby jest gotowy do użycia.** Za pomocą „TAKY" można w przeciągu 5 minut w każdej chwili usunąć zbyteczne włosy i meszek. „TAKY" wsiąka aż do korzenia i w ten sposób uniemożliwia często zupełnie odrastanie włosów. „TAKY" czyni skórę białą delikatną bez pozostawiania ciemnych plam. „TAKY" jest do nabycia we wszystkich odnośnych sklepach po cenie zł. 4·50 za tubę.

Generalne Przedstawicielstwo: A. Bornstein & Co., Gdańsk, Boettchergasse 23/27. Tel.: Gdańsk 266-14. Pocztowe Konto Czek.: P.K.O. Poznań 207170.

Tylko przy tubach z nadrukiem firmy: A. Bornstein dołączony jest sposób użycia w języku polskim i tylko za te gwarantujemy. 261

PIĘKNE BLONDYNKI
wiedzą najlepiej, że kolor włosów *ZŁOTO BLOND* otrzymują tylko przez
HEZABLOND
Oryginalna tylko z firmą **HENRYK ŻAK w Poznaniu.**
Wystrzegać się falsyfikatów. 258

DYWANY PERSKIE! 201

JAK Z **WIEDNIA,** MOGĄ PANIE SPROWADZAĆ SKOMPLETOWANE **ROBOTY DYWANOWE!**
WZORY STYLOWE DO WYBORU ZA ZALICZKĄ!

„SMYRNAPERS"
KONCESJONOWANA SZKOŁA I WYTWÓRNIA DYWANÓW ORJENTALNYCH
GODZISZEWSKA
KRAKÓW / PIJARSKA 5

SILV-OZON-„MOTOR"
IDEALNA KĄPIEL BALSAMICZNA. WYSTRZEGAĆ SIĘ BEZWARTOŚCIOWYCH NAŚLADOWNICTW! 216

HUMOR.

SKUTEK KURACJI WORONOWA.



PRZEBUDZENIE SIĘ WIOSNY.



PRZED SĄDEM.



— Poszkodowany twierdzi, że uderzyłeś go tak mocno w twarz, że mu aż świeczki w oczach stanęły.

— To nieprawda, wysoki trybunale, on jest ślepy, nic nie widzi, to i tych świeczek nie mógł widzieć.

CO BĘDZIE TRUDNIEJSZEM?



— Ale, nieprawda, moja Zosiu, jak się pobierzemy, to ty mi wszystko będziesz gotować?

— Tak, mój kochany, ale ty to będziesz musiał jeść.

WOBEC NIEZWYKŁEJ POCZYTNOŚCI „ŚWIATOWIDA"



DOCIERAJĄ OGŁOSZENIA, ZAMIESZCZANE W NASZYM TYGODNIKU DO WSZYSTKICH ZAKĄTKÓW POLSKI.

Pragniecie wyleczyć się **Z REUMATYZMU I PODAGRY.**



Rwące, kłujące bóle w członkach, stawach, obrzmiałe miejsca, zniekształcone ręce i nogi, kurcze, kłucie, rwanie w rozmaitych częściach ciała, nawet osłabienie wzroku występują często jako skutek cierpień reumatycznych i podagrycznych, które powinny być usunięte, w przeciwnym razie choroba wciąż postępuje.

Proponuję uleczającą rozpuszczającą kwas moczowy kurację wodą mineralną, która poprawia przemianę materji i zwiększa wydzieliny, a więc żaden tak zwany uniwersalny lub tajny środek lecz produkt, który dobroczynna matka natura udziela dla dobra cierpiącej ludzkości.



Każdemu próba bezpłatna. Napiszcie mi natychmiast, a otrzymacie zupełnie gratis i franko próbę wraz z objaśnieniem za pośrednictwem moich we wszystkich urządzonych składów i wówczas sami przekonacie się o nieszkodliwości środka tego oraz jego szybkiej skuteczności. 264

AUGUST MÄRZKE, Berlin-Wilmersdorf, Bruchsalerstraße 5, Oddział 88

UWAGA!

Żądajcie we wszystkich aptekach, drogerjach i. t. p. **jedynie niezawodnych środków**

Tanatol przeciw **karaluchom i pluskwom.**

Orwin przeciw **myszom i szczurom.**

Mogil przeciw **pluskwom.**

Sintin przeciw **molom, pchłom i. t. p.**

a przekonacie się, że są najskuteczniejsze.

W użyciu od 1911 roku.

Laboratorjum-Chemiczne, J. Sroczyński i Ska., Warszawa, Elektoralna 21, tel. 65 11. 240



OZOFLUIN

w puszeczkach aluminiowych o bardzo silnej koncentracji.

WZMACNIA I ORZEŹWIA CIAŁO I NERWY.

Jedyny preparat kąpielowy w formie ziarnistej uznany za najlepszy i praktyczny w użyciu. Żądać w aptekach, drogerjach i. t. p.

Laboratorium Chem.-Kosm. J. SROCZYŃSKI i Ska. S. z. o. o.

Warszawa, Elektoralna 21, tel. 65-11 252

Cierpisz na: REUMATYZM, ŁAMANIE itp.

używaj tylko 239

SAPOMENTHOL MATULI



Ogólnie znany i przez licznych lekarzy polecany! — Prawdziwy tylko z marką ochronną **„PALMA“.**

Wytwórca: EUGENJUSZ MATULA

Fabryka Środków Leczniczych w Krakowie

FOTO-AKTY

Oryginalne zdjęcia pełne pikanterji dla miłośników. Kolekcja zaw. blisko 200 zdjęć minjaturowych oraz katalog zł. 5·—, obrazki stereoskopowe 15 szt. zł. 5·—. Oryg. zdjęcia foto-akt. wielk. 9×12 cm 15 szt. Zł. 5·—. Wysyła się za uprzedniem listown. przesłaniem gotówki. Wysyłka w liście poleconym bez podaw. wysyłającego. Korespond. również po polsku. Adr.: B. Bekierman. Bureau Post XI-e boite 8. Mercoeur. Paris S. 142



2

Mężczyźni,

cierpiący na niemoc płciową, otrzymają za zwrotem kosztów przesyłki w wysokości 1 zł. (ewtl. znaczkami pocztowemi) bezpłatnie moją książkę o mym sensacyjnym wynalazku „**HEUREKA**“. Adres: **Patent 30.** Cluj, Kolozsvár (Rumunja), Postfach 1. 5

OD POŁ WIEKU POWSZECHNIE ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI

ARAGO ST. GÓRSKIEGO WARSZAWA

NISZCZY BRODAWKI SKÓRY STWARDNIENIA ODCISKI

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE

262



180

Czy odgadniecie?

Nie loterja **Nie podział**

Z—A—N—O—P—N
B—L—I—N—L—U
L—N—O—W—I

Tak drogie i pożądane w dzisiejszym czasie kamgarny na ubrania i kostjumy damskie, bieliznę damską i pościelową, gotowe ubrania i płaszcze męskie i damskie, kołdry watowe, płótna na bieliznę i inne wart. przedm. możecie u nas otrzymać zupełnie bezpłatnie. Niema żadnego ryzyka. — Niepowodzenie wykluczone.

Prosimy nadesłać nam prawidłowe rozwiązanie obok umieszczonego zadania (litery należy ułożyć wszerz), KTÓRE OZNACZA TRZY MIASTA POLSKIE. — Wraz z zadaniem prosimy w liście podać dokładny adres oraz załączyć znaczek pocztowy na porto, na co otrzyma WP. szczegółowy prospekt i niespodziankę. Posiadamy dużo listów dziękczynnych.

Przedsiębiorstwo Handlowe „REKORD”

ŁÓDŹ, SKRZYNKA POCZT. 178. — ODDZIAŁ Z. 10. 254

Jak się odzwyczaić od palenia w ciągu 3 dni

Książki bezpłatnie!

Każdy, nawet najbardziej namiętny palacz może w sposób łatwy i przyjemny **odzwyczaić się** od zgubnego wpływu nikotiny w przeciągu **72 godzin.** Kto był dotąd niewolnikiem strasznego nałogu, może się go pozbyć a wraz z nim szeregu chorób, które mu zagrażają jak: **melancholji, dyspepsji, rozstr. ju nerwowego, niedomagań żołądka, gardła, nerek, pęcherza, wady serca, paraliżu, suchot, bólu głowy, choroby oczu, utraty pamięci, niemocy płciowej itd.** — Na temat powyższy napisaliśmy książkę, którą wysyłamy **bezpłatnie** na każde żądanie. — Wystarczy napisać do nas pocztówkę, a niezwłocznie prześlemy na podany adres naszą książkę, szeroko traktującą o strasznych skutkach tego nałogu i o metodach leczenia go. — Metoda nasza przedłuża życie, daje gwarancję spędzenia długich, zdrowych lat, daje zadowolenie moralne i fizyczne, krzepi nadwątlone zdrowie. Adres nasz:

„Dom Wysyłkowy MERKURY“, Łódź 10, Piotrkowska 37

skrzynka pocztowa nr. 487. 253

Książki bezpłatnie!

Vers le Jour

Worth

7, RUE DE LA PAIX - PARIS

Najwytworniejsze

PERFUMY

Do nabycia w pierwszorzędnych składach.

Wyłączna sprzedaż na Polskę:

Dr. F. E. KAHANE, Kraków, Starowiślna 32



250



Zalety *MYDŁA SIMON'A* *przy zabiegach tualetowych.* Czyści, nie drażniąc skóry. Udelikatnia, nie wysuszając naskórka. Odświeża, nie wywołując zaczerwienienia, potęgując w ten sposób dobroczynne i ożywcze działanie Kremu Simon'a. Na zakończenie Waszych zabiegów tualetowych stosujcie

PUDER SIMON'A Jest on drobny, przylegający, z subtelnym zapachem, łączący w sobie wszystkie zalety, wymagane przez Was od dobrego pudru. 263

Crème, Poudre & Savon Simon, Paris

Poudre de Beauté





Crème de Beauté

PIĘKNE PANIE UŻYWAJĄ WYŁĄCZNIE KREM I PUDER MARKI





162

PRZEDSTAWICIELSTWO NA POLSKĘ I GDAŃSK MAISON L. KORYTKO et Cie WARSZAWA - PL. DĄBROWSKIEGO 9. TEL. 47-24

WILBRAFIX

BRAUNSA

TO NAJLEPSZY SRODEK DO ODŚWIEŻANIA i FARBOWANIA BLUZEK, SUKIEN i T.P. NA NAJMODNIEJSZE KOLORY BEZ POTRZEBY GOTOWANIA (NA ZIMNO)



Do nabycia w drogerjach, składach farb etc. 256

NABOŻEŃSTWO W WIEJSKIM KOŚCIÓŁKU.



Wspaniałe są świątynie Pańskie po wielkich, a czasem i małych miastach, a gdy zapełnią je pobożni, tchną one tembardziej uroczystem dostojeństwem. Ale najgłębszych nastrojów religijnych, a zarazem artystycznych trzeba szukać nie w tych miejskich świątyniach, ale w kościółkach wiejskich, do których mieszkańcy miast rzadko kiedy zachodzą. Taką podniosłą chwilę przeżyli ub. niedzieli uczestnicy wycieczki Krak. Klubu Autom., biorąc udział w nabożeństwie majowem w modrzewiowym kościółku na Obidowej.

Ag. fot. „Światowida", zdj. na pl. kraj. „Alfa".

„Światowid" wychodzi w każdą sobotę w Krakowie — Poznaniu — WARSZAWIE — Lwowie i Wilnie.

Prenumerata kwartalna: 12·50 złotych; zagranicą 15 złotych — Cena ogłoszeń za wiersz 1 mm 40 groszy. Nadesłane 1 złoty. Między tekstem redakcyjnym 2 złote. Redakcja i Administracja: Kraków, Wielopole 1, tel. 11-98, 44-50, 32-92 Oddział w Warszawie: Nowogrodzka 26, tel.: 70-21 i 234-65. Numer konta P. K. O. w Krakowie 404.200.